

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 złr w państwie austriackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

# ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY  
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA“ ul. Słowackiego I. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklama-eye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

**TREŚĆ:** Robotnicy rolni i ich płace w Austrii a w Galicyi. (Dokończenie). — Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu c. k. gal. Tow. gosp. — O mleku dowożonem na targ w Krakowie. — Ogłoszenie konkursu. — Ogłoszenie. — Obwieszczenia c. k. Namiestnictwa. — Bank rolniczy. — Ogłoszenia.

## Robotnicy rolni i ich płace w Austrii a w Galicyi.

(Dokończenie).

### II. Wysokość płac dziennych wyrobników rolnych.

Ze względu, że jak wyżej wspomnieliśmy, głównego kontyngentu sił roboczych rolnych dostarczają w Galicyi dzienni wyrobnicy, omówimy jeszcze szczegółowo wysokość płac tej kategorii robotników, pomijając kategorie inne.

Przedewszystkiem przytoczymy parę dat, które dadzą miarę o wysokości płac wyrobników rolnych w Galicyi w porównaniu z innymi krajami Cislitawii.

Przy robotach na zamówienie wynosiły w r. 1893 płace wyrobników dziennych męskich w centach:

	z wiktem		bez wiktu	
	najniższe	najwyższe	najniższe	najwyższe
Austriya Niższa	30—50	50—90	55—90	100—180
Austriya Wyższa	30—45	42—70	65—85	95—120
Salcburg	45	57	82	100
Styrya	25—40	50—100	45—80	100—150
Karyntya	30	40—50	62—75	85—100
Kraina	35	45	60	90
Tryest z okręgiem	—	—	90	100
Gorycyja-Gradyska	30	60	75	90
Istrya	48	100	85	130
Tyrol	44	100	76	180
Voralberg	60—100	80—110	110—150	120—160
Czechy	20—50	35—120	30—70	70—150
Morawy	20—35	40—50	40—60	60—80
Szląsk	40—50	60	30—51	60—90
Galicya zachodnia	25	30—60	30	35—90
Galicya wschodnia	—	—	27—45	31—57
Bukowina	25	50	32	70

Przy robotach w ciągu całego roku z wyjątkiem czasu żniw wynosiły zaś płace wyrobni-

ków dziennych rolnych męskich w tymże roku 1893 w centach:

	z wiktem		bez wiktu	
	najniższe	najwyższe	najniższe	najwyższe
Austriya Niższa	25—40	50—70	35—80	100—120
Austriya Wyższa	30—42	35—70	50—82	80—103
Salcburg	27	52	73	100
Styrya	20—30	40—105	40—70	90—100
Karyntya	12—25	30—50	50—65	75—100
Kraina	32	40	50	80
Tryest z okręgiem	—	—	80	90
Gorycyja-Gradyska	35	45	65	80
Istrya	40	80	70	114
Tyrol	36	110	66	180
Voralberg	60—100	80—110	100—150	130—160
Czechy	20—35	30—100	30—60	70—150
Morawy	20—35	30—45	35—50	60—70
Szląsk	30—40	60	25—47	55—85
Galicya zachodnia	20	60	25—40	30—70
Galicya wschodnia	—	—	23—30	27—45
Bukowina	18	30	24	50

Z obu powyższych tabel widzimy, że co do wysokości płac męskich wyrobników dziennych około roli zatrudnionych, kraje Cislitawii, tak przy robotach na zamówienia, jak i przy robotach w ciągu całego roku z wyjątkiem żniw\*) przedstawiają ten sam porządek. Najniższe płace wykazują Galicya wschodnia i Bukowina, drugie miejsce w górę idąc, zajmują Galicya zachodnia i Morawy, następnie idą Karyntya, Kraina, dalej Czechy i Szląsk, jeszcze dalej Styrya, Salcburg, Wyższa i Niższa Austriya, a najwyższe miejsce zajmują Tryest z Istryą i Tyrol z Voralbergiem. Największe różnice między minimalnymi płacami wykazują Galicya wschodnia i Voralberg; miano-

\*) Płac wyrobników za roboty w czasie żniw w różnych krajach koronnych nie zestawiamy, różnice lokalne i czasowe są bowiem przy nich zanadto wybitne, by mógł jakiegokolwiek porównania robić.

wicie przy robotach na zamówienie różnica ta przedstawia się: 27 ct. a 1 zł. 10 ct. w. a, przy robotach w ciągu roku: 35 ct. a 1 zł. w. a. Nader niskie płace Galicyi wschodniej w porównaniu z innymi krajami tłumaczą się poniekąd raz rozdrobieniem posiadłości włościańskich a wskutek tego obfitą podażą pracy, powtórę małemi potrzebami ludności wiejskiej. Lecz sama Galicya, jeżeli ją tylko weźmiemy pod uwagę, przedstawia nader ciekawe i charakterystyczne różnice w płacach wyrobników rolnych tak wedle płci i wieku robotników, wedle pory roku, wedle tego czy płaca obejmuje wikt czy nie, jak wreszcie co do liczby godzin pracy.

I tak w Galicyi zachodniej płace przy robotach na zamówienie wynosiły w przecięciu w r. 1894 w centach:

	płace męskie		kobiece		dzieci	
	z wikt <sup>*)</sup>	bez wikt <sup>*)</sup>	z wikt <sup>*)</sup>	bez wikt <sup>*)</sup>	z wikt <sup>*)</sup>	bez wikt <sup>*)</sup>
Powiśle	40	30-50	25	25-35	20	18-30
Glinki pa- górkow.	25-30	30-80	15-20	20-50	15	15-40
Podgórze	—	30-90	—	25-60	—	20-50
Krakó- wskie	60	35	35	25	30	20
Chrzano- wskie	—	40	—	25-30	—	20

płace w czasie żniw:

	męskie		kobiece		dzieci	
	z wikt <sup>*)</sup>	bez wikt <sup>*)</sup>	z wikt <sup>*)</sup>	bez wikt <sup>*)</sup>	z wikt <sup>*)</sup>	bez wikt <sup>*)</sup>
Powiśle	50	35-60	50	30-60	30	25-40
Glinki pa- górkow.	40-80	40-120	30-60	25-100	25-40	20-80
Podgórze	—	40-120	—	30-70	—	25-60
Krako- wskie	100	40	60	35	60	30
Chrzano- wskie	—	50	—	32-40	—	25-30

płace w innej porze roku:

	męskie		kobiece		dzieci	
	z wikt <sup>*)</sup>	bez wikt <sup>*)</sup>	z wikt <sup>*)</sup>	bez wikt <sup>*)</sup>	z wikt <sup>*)</sup>	bez wikt <sup>*)</sup>
Powiśle	20	28-50	20	25-40	15	17-30
Glinki pa- górkow.	25	25-60	20	17-40	15	15-40
Podgórze	—	25-70	—	20-50	—	16-50
Krako- wskie	60	30	60	25	—	20-60
Chrzano- wskie	—	40-43	—	27	15	20

\*) Pozornie wyższe w niektórych okolicach płace z wikt<sup>\*)</sup> jak bez wikt<sup>\*)</sup> tłumaczą się t m, że w podawanych przez pracodawców danych wliczali oni gdzie niegdzie już w cyfrę płacy wysokość wikt<sup>\*)</sup>, i to w okolicach, gdzie płaca z wikt<sup>\*)</sup> nie jest w użyciu, w całkiem dowolnie przyjętej wysokości. Vide: Inama z Sternegg, Die landwirthschaftlichen Arbeiter und deren Löhne in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern. Stat. Mon. Schr. 1895 zes. 7. str. 340.

Przyp. aut.

Jeszcze wybitniej okazuje się zaś stosunek płac męskich do kobiecych w Galicyi zachodniej z następującego zestawienia wedle powiatów sądowych:

Przeciętna płaca męska w r. 1893 była wyższą od kobiecej:

przy robotach na zamówienie z wikt<sup>\*)</sup>: w 4 powiatach sądowych przynajmniej o 15 ct., w 1 powiecie o kwotę ponad 15-25 ct. w. a.;

przy robotach na zamówienie bez wikt<sup>\*)</sup>: w 44 powiatach najnziej o 15 ct., w 10 powiatach o kwotę ponad 15-25 ct., w 5 powiatach o kwotę ponad 25-35 ct. w. a.;

przy robotach w czasie żniw z wikt<sup>\*)</sup>: w 2 powiatach najnziej o kwotę 15 ct., w 1 powiecie o kwotę ponad 15-25 ct., w 1 powiecie o kwotę ponad 35-45 ct. w. a.;

przy robotach w czasie żniw bez wikt<sup>\*)</sup>: w 34 powiatach sądowych najnziej o 15 ct., w 15 powiatach o kwotę ponad 15-25 ct., w 5 powiatach o kwotę ponad 25-35 ct., w 1 powiecie o kwotę ponad 35-45 ct., w 2 powiatach o kwotę ponad 45 ct. w. a.;

przy robotach w ciągu roku z wyjątkiem czasu żniw, z wikt<sup>\*)</sup>: w 2 powiatach najnziej o 15 ct.,

a bez wikt<sup>\*)</sup> w 54 powiatach najnziej o 15 ct., w 4 powiatach o kwotę ponad 15-25 ct. w. a.

Równe były płace męskie i kobiece tylko przy robotach w czasie żniw i bez wikt<sup>\*)</sup> w jednym powiecie, przy robotach w ciągu roku z wikt<sup>\*)</sup> także w jednym powiecie i przy robotach w ciągu roku bez wikt<sup>\*)</sup> również w jednym powiecie.

Jeszcze więcej szczegółowe daty posiadamy co do Galicyi wschodniej.

W Galicyi wschodniej wynosiły w r. 1893 przeciętne płace dzienne wyrobników rolnych męskich (bez wikt<sup>\*)</sup> w centach:

Na rędzinach w Bełzkim i Sokalskim: w styczniu 24-25, w lutym 24-25, w marcu 30, w kwietniu 32, w maju 32, w czerwcu 40, w lipcu 40, w sierpniu 125, we wrześniu 90-100, w październiku 60-90, w listopadzie 30-40, w grudniu 24-40;

Rumosze na granicy Wołyńia przedstawiają za też miesiące następujący szereg płac: 24, 24, 24, 30, 36, 50, 60, 70, 60, 50, 40, 30;

Piaskinad Styrem i Bugiem szereg: 20, 20, 24, 24, 30, 50, 60, 80, 60, 50, 35, 24;

Gliny w Żółkiewskim, Lwowskim i Złoczowskiem szereg: 24 25, 20 25, 23-26, 26-28, 30, 38-40, 47-51, 70-80, 45-47, 34-37, 24-26, 24-25;

Wyżyny na północ od działu wód szereg: 24-30, 24-30, 25-30, 26-33, 30-32, 33-48, 47 51, 56-70, 43-45, 30-35, 22-30, 20-30;

Sapy w Cieszanowskim i Jaworowskim szereg: 20-25, 20-25, 20-25, 25, 25, 30 37, 40, 45-50, 30, 30, 25, 20-25;

Żyzne ziemie w Przemyskiem, Samborskiem i Lwowskiem szereg: 25, 25, 25, 25, 25, 31, 34, 45, 32, 37, 25, 25;

Nadsanie, szereg: 25—32, 25—32, 30—32, 30—32, 32—35, 40, 49—50, 63—67, 56—40, 25—30, 25—30;

Podgórze Sanockie i Samborskie, szereg: 25—30, 25—30, 25—30, 34—40, 34—37, 34, 35, 37, 35—43, 30—46, 30—50, 25—30, 25—30;

Dół Sanockie szereg: 20, 20, 20, 20, 25, 25, 30, 40, 30, 30, 25, 20;

Góry Sanockie i Samborskie w części uprawne, szereg: 20—28, 20—30, 20—34, 20—40, 25—37, 25—34, 30—42, 40—48, 40—46, 30—40, 25—40, 20—32;

Góry dzikie na południowym wschodzie, szereg: 45, 45, 45, 45, 45, 65, 70, 76, 55, 50, 45, 45;

Pasze, mokradła i porzecze naddnie-strzańskie, szereg: 22—30, 22—30, 22—30, 27—34, 27—35, 40—50, 45—60, 45—60, 35—40, 27—40, 27—30, 22—30;

Opole czyli żyzne ziemie w Brzeżańskim i przyległych okolicach szereg: 25—35, 25—35, 27—30, 30—33, 28—30, 36, 39—45, 50—54, 40—46, 40, 25—28, 25—27;

Pokucie (Tłumacz, Horodenka, Śniatyn, część Kołomyjskiego) szereg: 25—30, 25—30, 27—32, 35—37, 38—45, 43—60, 52—60, 47—55, 45, 30—35, 25—30;

Południowe Podole (Zaleszczyki, Borszczów, część Buczackiego, szereg: 22—25, 22—25, 25—30, 27, 28, 38, 41, 51, 42, 35—45, 30, 25—28;

Północne Podole (Trembowla, Skałat, Zbaraż, Tarnopol) szereg: 22—25, 22—25, 22—26, 24—28, 24—28, 27—30, 37—40, 44—55, 40—46, 30—35, 22—24, 22—24;

Cała zaś Galicya wschodnia w przecięciu wykazywała w r. 1893 za poszczególne miesiące, następujący szereg płac męskich wyrobników rolnych dziennych (bez wikt): 20—45, 20—45, 20—45, 20—45, 20—45, 25—65, 30—70, 35—125, 30—100, 30—90, 22—45, 20—45;

Płace kobieceienne, w tychże okolicach Galicyi wschodniej w r. 1893, (bez wikt) przedstawia następująco: (Patrz Tab. A. na str. 44).

Płaceienne dzieci zaś w Galicyi wschodniej w r. 1893, (również bez wikt) uwidocznia tabela: (Patrz Tab. B. na str. 44).

Jeszcze lepszy pogląd na stosunek płac męskich dziennych do kobiecych w Galicyi Wschodniej w r. 1893 daje następujące zestawienie wedle powiatów sądowych:

W styczniu była płaca męska dzienna od kobiecej wyższą najmniej o 15 kr. w 32 powiatach sądowych, o kwotę ponad 15 do 25 kr. w 1 powiecie;

w lutym zachodził ten sam stosunek;

w marcu w 33 powiatach była płaca męska dzienna wyższą od kobiecej najmniej o 15 kr;

w kwietniu zachodził ten sam stosunek co w styczniu i lutym;

w maju w 32 powiatach była płaca męska dzienna wyższą od kobiecej najmniej o 15 kr.;

w czerwcu była płaca męska dzienna wyższą od kobiecej: w 29 powiatach sądowych najmniej o 15 kr., w 3 powiatach o kwotę ponad 15 do 25 kr., w 1 powiecie o kwotę ponad 25—35 kr. w. a.;

w lipcu w 24 powiatach najmniej o 15 kr. w 5-ciu o kwotę po nad 15 do 25 kr., w 2 powiatach o kwotę po nad 25 do 35 kr. w. a.;

w sierpniu w 19 powiatach najmniej o 15 kr., w 5-ciu o kwotę po nad 15 do 25., w 6-ciu o kwotę po nad 35 do 35 kr., w 1 powiecie o kwotę po nad 35 do 45 kr. w. a.;

we wrześniu: w 26 powiatach najmniej o 15 kr. w 6-ciu o kwotę po nad 15 do 25 kr. w. a.;

w październiku w 25 powiatach najmniej o 15 kr., w 6-ciu o kwotę po nad 15 do 25 kr., w 1 powiecie o kwotę po nad 25 do 35 kr. w. a.;

w listopadzie w 31 powiatach najmniej o 15 kr., w 2 powiatach o kwotę po nad 15 do 25 kr. w. a.;

w grudniu zachodził ten sam stosunek co w styczniu, lutym i kwietniu.

Ze wszystkich zestawień i tabel powyższych okazuje się przedewszystkiem fakt łatwo zrozumiały, że płace męskie są wogóle wyższe od kobiecych. Fakt ten występuje we wszystkich krajach Cislitawii; różnica na korzyść płac męskich jest najwyższą w Tyrolu i Voralbergu a najniższą jeszcze w Galicyi i Bukowinie\*)

Dalej okazuje się że płace kobiece zbliżają się więcej do męskich gdy obok pieniędzy dodaje się wikt a różnica jest nierównie większą, gdy płaca jest czyste pieniężną. Tłómaczy się to tem że wikt męski taksuje się wyżej jak kobiecy, już więc w samym wikcie wynagrodzoną jest wyżej wydatniejsza praca męska. Objaw na końcu wspomniany, że płace kobiece przy dodawaniem wikcie zbliżają się więcej do męskich, występuje zwłaszcza najjaskrawiej w czasie żniw, co ztąd wynika, że męscy wyrobnicy potrzebują więcej trunków a te liczy się w wikcie i o tyle mniejsze wyznacza się płace.

Bardzo rzadko i tylko wyjątkowo są równe płace męskie i kobiece u wyrobników rolnych tak w całej Cislitawii jak i w Galicyi.

Również rzadkiem i wyjątkowem jest, ażeby płace kobiece równe były z płacami wyrostków używanych do robót rolnych. Najwięcej ma to jeszcze miejsce w Czechach.

Co do pory roku w której płace są najwyższe, to jest to — jak z dat wyżej przytoczonych dobitnie wypływa — czas żniw. Ze względu na zwiększony popyt za pracą, wykazują wszystkie kraje Monarchii a między

\*) Aby nie przewlekać mniejszego szkicu dat odnośnych nie przyłączamy.

Tab. A.

Strefy rolnicze.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pazdziern.	Listopad	Grudzień
Rędziny w Bełżkiem i Sokalskiem	18—20	18—20	20—25	25	30	33	30	90	60—70	40—60	20—35	18—20
Rumosze na granicy Wołynia	14	14	16	16	20	24	30	40	40	30	20	16
Piaski nad Styrem i Bugiem	14	14	16	16	20	24	30	40	40	30	20	16
Gliny w Żółkiewskiem, Lwowskiem i Złoczowskiem	14—18	15—18	18—20	21—22	23—24	28—29	30—40	45—52	32	36	28—29	18—20
Wyżyny na północ od głównego działu wód	16—18	16—18	16—20	21—26	23—24	28—33	30—38	43—45	32	20—28	16—20	16—18
Sapy w Cieszanowskiem i Jaworowskiem	18	18	18	18	18	20—25	30	40	20	20	18	16—18
Żyzne ziemie w Przemyskiem, Samborskiem i Lwowskiem	18	18	18	20	20	26	29	43	29	29	20	18
Nadsanie.	19—20	19—20	19—25	21—25	23—25	30—32	39—40	55	45	25	20	20
Podgórze sanoockie i samborskie	20	20	20	22	22	26—28	28—29	28—33	25—35	20	20	20
Doły sanoockie	16	16	16	18	20	20	25	30	25	25	20	16
Góry sanoockie i samborskie w części uprawne	16—18	16—18	16—20	18—24	20—26	20—26	25—29	30	28—30	24—25	20	16—18
Góry dzikie na południowym wschodzie	30	30	30	30	30	35	45	50	35	30	30	30
Pasze, mokrada, porzece nadniestrzańskie	16—20	16—20	16—20	22—24	23—30	27—36	45—48	45—47	25—30	20—30	19—20	18—20
Opole czyli żyzne ziemie w Brzeżańskiem i przyległych okolicach	16—18	16—18	16—20	18—20	23	28	31—45	40—50	33—40	30	16—20	16—18
Pokucie	20—24	20—25	22—28	27—28	28—45	30—55	37—50	40—50	33—50	35—45	25—32	20—24
Południowe Podole	18	18	20	22	22	27	30	39	33	25—35	20—25	18—22
Północne Podole	16—18	16—18	16—20	18—22	18—23	19—24	18—29	27—40	25—36	17—27	16—17	16—17
Cała Galicya wschodnia	14—40	14—30	16—30	16—30	18—45	19—55	18—50	27—90	20—70	17—60	16—35	14—30

Tab. B.

Strefy rolnicze

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pazdziern.	Listopad	Grudzień
Rzędziny w Bełżkiem i Sokalskiem	16—20	16—20	18—25	21	21	23	23	55	40—60	25—60	16—35	15—20
Rumosze na granicy Wołynia	12	12	14	14	16	20	30	30	24	20	16	14
Piaski nad Styrem i Bugiem	12	12	14	14	16	20	24	28	24	20	16	14
Gliny w Żółkiewskiem, Lwowskiem i Złoczowskiem	12—14	12—14	12—16	15—17	18—19	22—23	22—30	32—38	20—25	19—21	14—16	12—14
Wyżyny na północ od głównego działu wód	12—15	12—15	12—16	15—20	18	20—22	22—23	28—32	20—24	16—20	15—16	12—15
Sapy w Cieszanowskiem i Jaworowskiem	15	15	15	15	15	16	25	30	18	18	15	15
Żyzne ziemie w Przemyskiem, Samborskiem i Lwowskiem	—	—	—	16	17	20	22	29	22	22	18	—
Nadsanie.	15	15	18—20	18—20	18—20	25—26	29—30	38	30	20	15—18	15
Podgórze Sanoockie i Samborskie	17—20	17—20	17—20	17—23	17—20	21—22	23	23—25	20—23	17—20	17—20	17—20
Doły sanoockie	12	12	12	15	18	18	20	20	16	16	14	12
Góry sanoockie i samborskie w części uprawne	14—15	14	14—16	15—20	18—20	18—21	20—23	20—25	20	20	16	14—15
Góry dzikie na południowym wschodzie	20	20	20	23	20	27	30	35	20	20	20	20
Pasze, mokrada, porzece nadniestrzańskie	16	16	16	19—20	20	20—30	35—40	34—40	20—26	18—30	16	16
Opole czyli żyzne ziemie w Brzeżańskiem i przyległych okolicach	12—16	12—16	12—16	15—18	19	21	22—23	22—28	22—23	20	12—16	10—16
Pokucie	15—18	15—18	16—20	18—25	20—30	23—37	27—37	25—35	23—37	25—37	20	32
Południowe Podole	12—15	12—15	15—18	17	17	20	23	27	24	20—25	18	15—16
Północne Podole	13—14	13—14	13—15	14—17	14—16	15—18	15—19	21—30	17—26	13—20	12	13
Cała Galicya wschodnia	12—20	12—20	12—25	14—25	14—30	15—37	15—40	20—55	16—60	13—60	12—30	12—20

nimi i Galicya w tym czasie wyższe płace jak w innej porze roku.

Płace przy robotach na zamówienie są niekiedy wyższe od płac w innej porze roku i stoją nawet na równi z płacami w czasie żniw; lecz częściej jeszcze zdarza się że nie robi się różnicy między płacami na zamówienie a płacami w ciągu całego roku i że obie te kategorie płac są niższe od płac w czasie żniw.

Płace z wiktem a płace bez wiktów tem bardziej zbliżają się do siebie, im mniejsze ma potrzeby odnośna ludność robocza, a tem samem im niżej taksuje się wikt. Wogóle przeciętna różnica między jednymi a drugimi płacami jest co do płac męskich najwyższą w Austrii-Niższej, Salzburgu, Tyrolu i Voralbergu (40—50 kr.) najniższą w Galicyi i na Bukowinie (10—20 kr.); co do płac kobiecych najwyższą Salzburgu (40 kr.), najniższą w Czechach, na Morawach, w Galicyi i na Bukowinie (10—20 kr.)

Co do liczby godzin pracy wyrobników rolnych wreszcie, należy zauważyć, że najwięcej godzin pracują oni w Austrii Niższej, Austrii Wyższej, Styryi Czechach i na Morawach.

W Austrii Niższej przy robotach na zamówienie i w czasie żniw pracują od 6 rano do 6 wieczór, z przerwą 1½—2 godzinną, robotnicy z wiktem zaś od 5 rano do 7 wieczór. W zimie praca trwa od 5 rano do 5 wieczór.

W Austrii Wyższej pracują wyrobnicy rolni od 6 rano do 6 wieczór z przerwą godzinną w południe, na wiosnę i w jesieni 10 godzin, w zimie 9 godzin dziennie.

W Styryi robota trwa od 6 rano do 6 wieczór, na wielkich dobrach od 8 do 12 i od 1 do 6 wieczór. Robotnicy z wiktem pracują o godzinę dłużej, a w gospodarstwach włościańskich pracuje się nieraz od 6 rano do nocy. W Czechach w średnich gospodarstwach jest 13 godzinny czas pracy, jednakże przy lżejszej robocie 12, 11, 10 a nawet (w zimie) 9 godzinny czas pracy. Na Morawach w okolicy Berna pracuje się od 6 rano do 6 wieczór z przerwą na posiłek, w razie potrzeby jednak, w czasie żniw i przy wiktach od 5 rano do 8 wieczór.

W porównaniu z tem w Galicyi, tak zachodniej jak i wschodniej, spotykamy nieraz znacznie krótszy czas pracy, przynajmniej u wyrobników rolnych, którzy mają własne gospodarstwa. Ci bowiem dopiero obrobiwszy swoje własne grunta, około 8 lub 9-tej rano idą do roboty.

Wedle powiatów politycznych przedstawia się zwyczajny czas pracy w Galicyi następująco:

Liczba powiatów w których pracuje się przez godzin:  
4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

W Lecie:

jako przez czas  
minimalny — — 1 3 24 16 21 4 5 — — —

jako przez czas  
maksymalny — — — — — 1 3 6 28 11 19 6

W Zimie:

jako przez czas  
minimalny 4 24 36 9 1 — — — — —

jako przez czas  
maksymalny — — 3 7 43 15 5 — 1 — — —

Widzimy więc że najwięcej rozpowszechnionym jest w lecie czas minimalny pracy: 8, 9, 10 godzin; czas maksymalny: 12, 13, 14 godzin; w zimie czas minimalny 5, 6 godzin; czas maksymalny: 8, 9 godzin\*).

Ten stosunkowo krótszy czas pracy w niektórych powiatach Galicyi, tłumaczy poniekąd i niższe płace wyrobników rolnych galicyjskich, chociaż nie jest wyłącznym ich powodem.

Dr. W. P.

## Sprawozdanie

z posiedzenia Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

które się odbyło dnia 1. lutego 1896 r.

Przewodniczący: Dr. Pilat Tadeusz.

Obecni pp.: Brykczyński Stanisław, Langie Tadeusz, Frommel Juliusz, Tyniecki Władysław, Onyszkiewicz Mieszysław, Schnell Oskar, hr. Dzieduszycki Klemens, dr. Skałkowski Tadeusz, br. Brunicki Juliusz.

PP. ks. Adam Sapieha, hr. Stadnicki Stanisław, ks. Czartoryski Witold i Wiesiołowski Adolf częścią pisemnie, częścią telegraficznie usprawiedliwiają swoją nieobecność.

Prowadzący pióro: Sekretarz Towarzystwa.

Przewodniczący dr. Pilat otwierając posiedzenie, wzywa Sekretarza do odczytania protokołu z poprzedniego posiedzenia Komitetu, odbytego dnia 4. stycznia b. r. i z nadzwyczajnego posiedzenia odbytego dnia 26. stycznia b. r. Protokół pierwszy przyjęto z tą zmianą, że termin rozpoczęcia kursu rybackiego przełożono na dzień 11. lutego b. r., na Śląsk zaś wysłano tylko stypendystę Ponińskiego, a nie obydwóch stypendystów — drugi protokół przyjęto bez zmiany, poczem przystępując do porządku dziennego,

p. Brykczyński imieniem Sekcyi hodowlanej przedłożył Komitetowi do zatwierdzenia:

a) założenie nowych obór zarodowych pół krwi rasy Simmenthalskiej u pani Adeli Stopczyńskiej w Romanówce Oddział Tarnopolski, u pani Maryi Małachowskiej w Strzałkach Oddział Bobrecki i u pana Wiktora Jasińskiego w Bełżcu Oddział Złoczowski;

b) pozostawienie obory w Trześniowie po śp. Reizensteinie panu Kazimierzowi Jadowskiemu.

Propozycję tę zatwierdzono jednomyślnie; dalej proponował sprawozdawca

c) założenie stacyj knurów subwencyonowanych w Oddziale Jaworowskim u Wasyla Stenia na Sołyhach

\*) Bliższe szczegóły o tem podaje zresztą praca prof. T. Pilata we Wiadomościach Statystycznych Tom VII z r. 1882.

ad Szkło i u Oleksy Bicia w Szkle — i tę propozycję zatwierdził Komitet.

P. Langie imieniem Sekcyi rolniczej zawiadomił Komitet, że wpłynęło 18 zgłoszeń z całego kraju od osób chcących brać udział w kursie rybackim, 16 z tychże prosi o zapomogę na koszty podróży i pobyt we Lwowie. Komitet uchwalił na ten cel z funduszków odnośnej subwencji kwotę 205 zł., dalej zawiadamia

p. Langie Komitet, że na rok bieżący są opróżnione stypendya następujące dla uczniów wyższej szkoły rolniczej w Dublinach:

Stypendyum z fundacyi śp. Amalii hr. Stadnickiej	na 315 zł.
„ „ „ „ „ „ „	210 „
„ „ „ „ „ „ „	105 „
„ „ hr. Kaz. Krasickiego	100 „
„ „ śp. Maciąga Jana	300 „
„ „ im. śp. Janki Henryka	120 „

Komitet uchwalił wypisać natychmiast konkursu na wszystkie powyższe stypendya.

Co do fundacyi imienia Antoniego Jabłonowskiego, która dotąd jeszcze nie weszła w życie — to polecono pp. dr. Skalkowskiemu i Langiemu sprawę tę rozpatrzyć a wnioski odnośne Komitetowi przedłożyć na najbliższem posiedzeniu.

P. Tyniecki zawiadomił Komitet, że termin do egzaminu w szkole chmielarskiej w Starem Siole naznaczono na dzień 19. lutego.

Dr. Pilat przystępując do dalszego punktu porządku dziennego otworzył obrady nad programem XXXI. w tym roku zwołać się mającej Rady Ogólnej. Termin zwołania naznaczono na dzień 2-gi i 3-ci marca b. r. — poczem po dłuższej dyskusyi uchwalono kilka punktów programu.

Ponieważ pora była już spóźniona, przeto uchwalił Komitet ostateczne ułożenie programu XXXI. Rady Ogólnej przekazać Prezydyum — poczem dotyczący okólnik wraz ze sprawozdaniem z czynności Komitetu członkom Towarzystwa rozesłany będzie.

Dr. Pilat przedstawił petycję Oddziału Lwowskiego przesłaną na ręce nasze, a przeznaczoną do Sejmu w sprawie zaprowadzenia weterynarzy okręgowych. — Ze względu na to, że Sesa sejmowa zbliża się już ku końcowi, a już poprzednio zapadła uchwała w komisjach, by więcej żadnych petycyj nie załatwiać, gdyż takowe już w tej Sesy na porządku dziennym nie mogłyby być zamieszczone, postanowił Komitet zwrócić powyższą petycję Radzie Oddziału Lwowskiego z tą uwagą, że odpowiedniej na teraz będzie, jeżeli Rada petycję tę do Wydziału krajowego wystosuje.

Na tem Przewodniczący zamknął posiedzenie.

## o mleku dowożonem na targ w Krakowie.



W 18-tym numerze „Oesterreichische Molkerei Zeitung“, które pismo zasilane bywa częstymi artykułami uczniów i profesorów „Studjum rolniczego w Krakowie“, omawia wstępny artykuł pióra p. Zygmunta Jaworskiego, sprawę kontroli mleka, dowożonego na targ krakowski.

P. Jaworski przytacza poważny szereg cyfr, będących wynikiem badań mleka, dokonanych w roku szkolnym 1894/5, podaje mianowicie 150 analiz mleka t. z. niezbiernego, z których przyjmując skromną, bo tylko  $2\frac{1}{2}\%$  wynoszącą zawartość tłuszczu, jako minimalną dla mleka normalnego, okazuje się zaledwie 32 próbek, czyli  $21\frac{3}{10}\%$  niefałszowanego mleka, w których  $21\frac{3}{10}\%$  figuruje jeszcze  $7\cdot33\%$  mleka z pewnej znanej z dobroci produktu mleczarni krakowskiej, tak że pozostaje właściwie mleka targowego niefałszowanego tylko  $14\%$ .

Reszta była fałszowaną i to prawie wyłącznie przez zbieranie tłuszczu i przez rozwodnienie, w jedynym tylko wypadku skonstatował autor artykułu sfalszowanie przez dodatek rozkłóconej tkanki mózgowej z równoczesnem podpuszczeniem wodą.

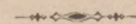
Do granic bezczelności rozwodnionem mlekiem, bo wykazującym zaledwo  $0\cdot20\%$  tłuszczu celowało mleko pochodzące z sześciu t. z. grajzlerni!

Cyfry powyższe rzucają ponure światło na sprawę zaopatrywania nabiąłem naszych wielkich miast i życzyć wypada wraz z autorem powyżej przytoczonego artykułu, by sprzedaż mleka targowego ujętą być mogła w przyszłości w jakieś pewniejsze normy.

Nie uwłaczając bynajmniej sprytowi przekupniów krakowskich sądzę, że nasze do stolicy kraju nabiął donoszące lub dowożące „mleczarki“, nie dają się z pewnością zawstydzić koleżankom krakowskim w wynajdywaniu sposobów oszukiwania konsumentów, w którym kierunku prześcigać je się zdają, gdyż każdy nieuprzedzony, a przyzwyczajony do wiejskiego niefałszowanego mleka, przyznać musi, że produkty nabiątowe sprzedawane na targu lwowskim, są wprost ohydne.

Ciekawość zbierałaby istotnie przypatrzeć się cyframi wynikłym z analiz lwowskiego mleka targowego, które niewątpliwie wykonywać musi w pewnych odstępach czasu p. chemik miejski — cyfry te rzuciłyby także światło na mleko sprzedawane w t. z. grajzlerniach, których Lwów sporo posiada, ogłoszenie zatem wyniku rozbioru mleka targowego byłoby bardzo pożądane dla wiadomości publiczności, celem oświecenia jej o jakości tego tak niezbędnego artykułu spożywczego.

Lwowska spółkowa centralna mleczarnia, mająca za zadanie dostarczać mieszkańcom zdrowego, niefałszowanego nabiątu, ma większy niż ktokolwiek inny interes skonstatować i zwrócić uwagę konsumenta na jakość mleka sprzedawanego na targu lwowskim, jej przeto łaskawej uwadze śmiem polecić tych kilka wierszy.



## Ogłoszenie konkursu.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, podając do powszechnej wiadomości, że tegoroczny kurs nauki w szkole chmielarstwa w Staremsiole koło Lwowa, otwarty zostaje jak w r. z. w ten sposób, aby uczniowie tej szkoły wychodzili z niej bezpośrednio przed chwilą, w której zaczyna się uprawa chmielu i żeby prócz tej uprawy mogli nabyć podczas nauki w szkole jeszcze dalszych wiadomości w innym zawodzie, któryby ułatwił im uzyskanie posady choćby w mniejszych chmielarniach — ogłasza Komitet niniejszem konkurs na miejsca bezpłatne (stypendya) w tej szkole pod następującymi warunkami:

1. W szkole chmielarskiej w Staremsiole będzie oprócz chmielarstwa udzielaną praktyczną nauką rzemiosł a to: rymarstwa, kołodziejstwa i zwykłego koszykarstwa.

2. Każdy uczeń będzie obowiązany do wyuczenia się oprócz chmielarstwa jednego z powyższych rzemiosł, które według własnego upodobania sobie wybierze.

3. Cały kurs nauki trwać będzie jedenaście miesięcy i zaczyna się stałe 1. kwietnia 1896 — kończy zaś z ostatnim dniem lutego 1897 r.

4. Jak w roku zeszłym, tak i na rok bieżący przewiduje Komitet dla niezamożnych kandydatów ośm stypendyów, (4 państwowe a 4 krajowe) w wysokości po 100 zł.

Stypendya te starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole.

Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, a należytej wprawy na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli, następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególnie rachunków, pobierać będą uczniowie w niedziele, święta i dnie ślotne.

Uczeń stypendysta winien jest:

- a) mieć najmniej skończonych lat 18;
- b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jako też pościel;
- c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę, na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty zaś wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła, pobierać będzie odpowiadnie mu scowym stosunkom wynagrodzenie, które w ciągu lata 30 35 zł. wyniesie. Połowa tegoż wynagrodzenia służyć ma na uzupełnienie stypendyum, względnie na potrzeby ucznia w czasie nauki, druga zaś połowa przechowaną będzie w kasie szkolnej i wydana mu zostanie przy ukończeniu szkoły.

5. Do szkoły mogą być przyjęci i niestypendyści za skromną opłatą dwunastu zł. miesięcznie za wikt, mieszkanie i naukę.

6. Podania zaopatrzone *metryką i świadectwem* dotychczasowego zajęcia (względnie też świadectwem *szkolnym*, jeżeli petent ma takowe) wnieść należy do *Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego* (ul. Słowackiego 1. 8.) — *franco najdalej do dnia 1. marca b. r.*, przyczem wyraźnie nadmienić należy, czy w razie nieotrzymania stypendyum, kandydat zechce wstąpić do szkoły na własny koszt.

Lwów, dnia 26. stycznia 1896 r.

Z *Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gosp.*

Wiceprezes:

**Dr. Tadeusz Pilat.**

Sekretarz:

**Feliks Skrochowski.**

## Ogłoszenie.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1896/7 z dniem 8 kwietnia 1896.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się: że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nienagannyh obyczajów;

2. w terminie przez Dyрекcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny służący do ocenienia, czyli kandydat jest wogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci którzy odbyli przynajmniej *jednoročną* praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. w. a. rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzone w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1896 do Dyrekcji kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

## Obwieszczenia c. k. Namiestnictwa.

**L. 2220.** Według wykazów urzędowych, cała Bukowina wolna jest od dłuższego czasu od pomoru świń, przeto c. k. Namiestnictwo znosi niniejszem zakaz wprowadzania tych zwierząt z Bukowiny do Galicyi, wydany rozporządzeniem z 2. listopada 1895, L. 88.695, i dozwala począwszy od 20. stycznia b. r. wprowadzać z Bukowiny do

Galicyi świnie wszelkiego rodzaju przy zachowaniu przepisów paszportowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.  
Lwów, dnia 15. stycznia 1896.

**L. 7026.** C. k. Namiestnictwo Niższo-Austryackie obwieściło rozporządzeniem z dnia 20. stycznia 1896, L. 5052, dodatkowo do swojego rozporządzenia z dnia 14. stycznia 1896 L. 2268 (tutejsze ogłoszenie z dnia 24. stycznia 1896, L. 6361), że przepisy, które się tyczą zakazu przywozu odzuwaczy i świń rzeźnych z obszarów zapowietrzonych zarazą pyska i racie w Galicyi do Niższej Austrii (tutejsze ogłoszenia z dnia 2. i 22. listopada 1895, L. 89810 i 94784) nadal mają być zastosowane tylko do wymienionych zwierząt z powiatów politycznych: Kamionka, Rohatyn, Sokal, Tarnobrzeg, i z obrębu miasta Żółkwi. Zakaz zaś wprowadzania **świń przeznaczonych na handel** (Handels-Futterschweine) do Niższej Austrii pozostaje nadal aż do dalszego zarządzenia w mocy tylko co do powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Chrzanów, Myślenice, Rzeszów, Wieliczka, Brzesko i Żywiec.

Przekroczenia tego zakazu będą karane według ustawy z 24. maja 1882, (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. obwieszczeń z 8., 10. i 31. października 1895, L. 82421, 83241 i 87709.

Lwów, dnia 27. stycznia 1896.

## Bank rolniczy we Lwowie.

(Plac Smolki l. 5.)

Lwów, dnia 12. lutego 1896.

Tendencya stała, pszenica, żyto i owies uzyskały ponowną zwykłą cenę, jęczmień utrzymuje się w cenie. Rzepak w lepszej jakości znajduje już zbyt za granicą. Natomiast w koniczach wskutek silnych dowozów i braku popytu ruch bardzo słaby i tylko celne gatunki znajdują jeszcze zbyt. Ceny spirytusu uległy dalszej niżce.

Dzisiaj notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa . . . . .	7:50	do	7:80
Żyto gotowe . . . . .	6:30	„	6:60
Owies obrocny . . . . .	5:50	„	5:80
„ pastewny . . . . .	4:50	„	4:75
Jęczmień browarny . . . . .	5:25	„	6:—
Rzepak . . . . .	8:40	„	8:60
Lnianka . . . . .	5:75	„	6:—
Groch . . . . .	5:50	„	8:50
Wyka . . . . .	4:50	„	4:75
Bobik . . . . .	4:30	„	4:50
Hreczka . . . . .	6:50	„	6:75
Kukurudza nowa . . . . .	5:25	„	5:50
„ stara . . . . .	—	„	—
Chmiel za 56 kilogr. . . . .	—	„	—
Koniczyna czerwona . . . . .	30:—	„	45:—
„ biała . . . . .	35:—	„	60:—

Koniczyna szwedzka . . . . .	30:—	do	45:—
Tymotka . . . . .	20:—	„	26:—
Spirytus za 10 000 ltr. pret. zł. loco stacye kolei . . . . .	11:25	„	11:75

## Zarząd dóbr Streptów

p. Żelechów wielki

nagrodzony za swe produkta na wystawie r. 1894 dyplomem honorowym — i medalami złotym, srebrnymi, brązowymi, sprzedaje z wiosną r. 1896 loco Lwów krajowy skład zbożowy — lub loco Zadwórze:

1. Groch Victoria palcami przebrany prima	po 10 zł. — ct.
2. Groch drobny biały rychlik plenny czysty	„ 7 „ — „
3. Wyka czarna plenna bardzo piękna	„ 7 „ — „
4. Jęczmień Chevalier biały ciężki	„ 7 „ 50 „
5. Owies Heralecki, bardzo wczesny i ciężki (nowość)	„ 8 „ — „
6. Owies Meteor, wczesny, ciężki, plenny	„ 7 „ 50 „
7. Owsy: Sybirski (późny) Dane brog i Early Teksas	„ 7 „ — „
8. Kukurudza Szeklerska (nowość) wczesna	„ 10 „ — „
9. Kartofle Blau-auge (nowość) b. smaczne	„ 4 „ — „
10. Kartofle: Cebulki, Atene, Imperator i Kanzler 21 23% skrobi od 2 zł. 25 ct.	do 2 „ 50 „
11. Kartofle Dabery i Sine olbrzymy pastewne	„ 2 „ — „
12. Koniczyna wolna od kianki	„ 50 „ — „
13. Siano koniczynne	„ 3 „ — „
14. Miód w patoce z własnej pasieki	„ 50 „ — „

za 100 kilogramów

przy odbiorze minimalnym (prócz koniczyny i miodu) 500 kilo.

Sprzedaje rurki drenowe, cegłę, wozy własnego wyrobu.

Sprzedaje jałownik rasy 1/2 krwi Szwyc i prosięta rasy Yorkshire — według umowy. 1—3

## Trawa miodowa

(Holicus lanatus)

własnego zbioru z Obszaru dworskiego **Borowna** nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.**, przy zakupie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie na wagę **100 kilo 30 złr.** Zamówienia skutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni.** 1—?

## Zarząd dóbr Martynów

poczta w miejscu przyjmuje zamówienia na kartofle „Early-Rose“ wczesne ogrodowe tak zwane czerwone amerykanki po cenie 4 złr. 50 ct. loco stacya w Bułaczowcach wraz z workiem za cenar metryczny. Kartofle te są bardzo plenne i ze wszystkich gatunków jako jadalne najlepsze. 1—3

## Saackie sadzonki chmielowe

(Hopfensetzlinge)

z własnych ogrodów w dolinie Goldbachu oferują **H. Lohr & Sohn Saaz (Böhmen).** 1—?

Do niniejszego numeru dołącza się: Regulamin stacyi oceny nasion w Dublanach.

Odpowiedzialny redaktor **W. Tyniecki.**

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera.

